



Sygn. akt III KK 552/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **S. J. P.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 kwietnia 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 12 lutego 2019 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

S. P. został oskarżony o to, że

I. w dniu 31 października 2017 roku w miejscowości K., gm. H. powiat Ł., woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości (0,93 mg/l) alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu, działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia Z.G., zadał mu co najmniej trzy silne uderzenia narzędziem tępokrawędzistym - łopata, powodując u niego obrażenia ciała w postaci licznych podbiegnięć krwawych oraz otarć naskórka różnych kształtów i wielkości w obrębie skóry twarzoczaszki i szyi, obrzęku powiek i wylewów krwi w białkówce gałki ocznej prawej z heterochromią oczu, wylewu krwi w gałce ocznej lewej, rany tłuczonej wargi dolnej z uszkodzeniami błony śluzowej w przedsionku jamy ustnej po stronie prawej, rany tłuczonej prawej części okolicy czołowej, rany tłuczonej prawej części okolicy nosowej, rany tłuczonej lewej części okolicy czołowej, rany tłuczonej prawej części okolicy bródkowo-podbródkowej, rany tłuczonej bocznej prawej części szyi, podbiegnięć krwawych w brzuchu czołowym mięśnia potyliczno-czołowego, podbiegnięć krwawych w mięśniu okrężnym oka prawego, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej, czepcu ścięgnistym i okostnej czaszki w okolicy czołowej, wylewów krwi w mięśniu środkowym prawym, złamania kości pokrywy czaszki, złamania części oczodołowej lewej i łuski czołowej po stronie prawej z włamaniem kości do jamy czaszki, złamań kości podstawy czaszki: części oczodołowej prawej kości czołowej, grzebienia koguciego i blaszki sitowej kości sitowych, siódła tureckiego kości klinowej i łuski kości skroniowej prawej, stłuczenia i obrzęku mózgu i pnia mózgu skutkujących zespołem ciasnoty wewnątrz czaszkowej oraz uciskiem na ważne ośrodki życiowe zlokalizowane w pniu mózgu, doprowadzając do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, które skutkowały zgonem Z. G., tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

II. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,93 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu) prowadził w ruchu lądowym samochód marki L. nr rej. (...), tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w S. oskarżonego S. P. uznał za winnego:

I. popełnienia czynu, zarzuconego mu w pkt I aktu oskarżenia z tą zmianą, iż ustalił, że działał on umyślnie, z ewentualnym zamiarem pozbawienia

życia Z. G., co stanowi zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. i za czyn ten skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w związku z tym czynem orzekł od oskarżonego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz A. G. kwotę 80 000 złotych oraz na rzecz K. G., Ł. G. i P. G. kwoty po 50 000 złotych;

III. popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia z tą zmianą, iż ustalił, że kierował on samochodem marki L.F, co stanowiło występki z art. 178a § 1 k.k. i za czyn ten skazał go na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, na podstawie art. 63 § 4 k.k. zaliczając mu na poczet tego środka okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 31 października 2017 roku;

V. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5 000 złotych;

VI. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone za przypisane mu przestępstwa kary pozbawienia wolności połączył i orzekł wobec niego łączną karę 15 lat pozbawienia wolności.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyli: obrońca oskarżonego, prokurator oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości. W wywiedzionym środku odwoławczym zarzucił:

I. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę szeregu przepisów postępowania karnego, a mianowicie:

1. art. art. 6 ust. 3 lit. d Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61. poz. 284) oraz art. 4, 6, 167, 170 § 1 pkt 1, 2 i 3 oraz art. 366 § 1 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie (jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy) wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego złożonych na etapie postępowania sądowego o uzupełnienie materiału dowodowego sprawy;

2. art. 167 i 201 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych w składzie 2 biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa w celu stwierdzenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów;

3. art. 167 i 366 § 1 k.p.k. polegającą na zaniechaniu uzupełnienia z urzędu materiału dowodowego sprawy;

4. art. 7 k.p.k. poprzez bezpodstawne odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego S. P. w części, w której nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia,

5. art. 174 k.p.k. w zw. z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych sprawy w zakresie dokonania przez oskarżonego S. P. zabójstwa Z. G. i przyznania się przez oskarżonego do dokonania tego czynu na podstawie notatek funkcjonariuszy Policji dokonujących jego rozpytania;

II błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,

III rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego za przypisane mu przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. popełnione w zamiarze ewentualnym, poprzez wymierzenie mu kary 15 lat pozbawienia wolności.

W konkluzji apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub jego zmianę w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej punktów I i VI poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia czynu wypełniającego dyspozycję występkę z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i wymierzenie mu kary 5 lat pozbawienia wolności oraz obniżenie wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności do rozmiaru 5 lat, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez obniżenie wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego za czyn przypisany mu w punkcie I wyroku z 15 lat pozbawienia wolności do 8 lat pozbawienia wolności, wymierzenie oskarżonemu za czyn przypisany mu w punkcie III wyroku kary grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych po 10 złotych każda w miejsce orzeczonej kary 5 miesięcy pozbawienia

wolności oraz uchylenie zawartego w punkcie VI wyroku rozstrzygnięcia o karze łącznej pozbawienia wolności.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o winie w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt I. aktu oskarżenia, a wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. na niekorzyść oskarżonego S.P. Sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na wadliwym przyjęciu, iż oskarżony S.P. działał jedynie z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia Z. G. w sytuacji, gdy prawidłowo zgromadzony i oceniony materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim spowodowania swoim zachowaniem skutku określonego w art. 148 § 1 k.k.

Powołując się na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. I aktu oskarżenia, a wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. przez uznanie, iż oskarżony S.P. działał w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia Z. G..

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych apelację skierował przeciwko orzeczeniu o karze. Zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 15 lat pozbawienia wolności za ten czyn.

W konkluzji autor apelacji wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności oraz kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2019r. Sąd Apelacyjny w (...) – po rozpoznaniu wszystkich apelacji – utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację wywiódł obrońca skazanego zarzucając mogące mieć istotny wpływ na treść tego wyroku rażące naruszenia prawa, tj.:

1. art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) oraz art. 433 § 1 i 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie ustosunkowania się przez Sąd II instancji do następujących zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego S.P. od wyroku Sądu I instancji:

- zarzutu zawartego w punkcie I ppkt 1 tiret 6 apelacji dotyczącego mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania, a

mianowicie art. 6 ust. 3 lit. d Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) oraz art. 4, 6, 167, 170 § 1 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. polegającej na bezpodstawnym oddaleniu (jako nie mającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy) wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego złożonego na etapie postępowania sądowego przed Sądem I instancji o uzupełnienie materiału dowodowego sprawy poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadków funkcjonariuszy Policji uczestniczących w oględzinach miejsca ujawnienia zwłok Z. G. (którymi - jak wynika z protokołu oględzin miejsca zdarzenia znajdującego się na k- 15 akt sprawy - byli K.J. z Komendy Powiatowej Policji w Ł. i M. S. z Komendy Miejskiej Policji w S.) na okoliczność ich ustaleń i obserwacji poczynionych na miejscu zdarzenia (w szczególności co rodzaju i ilości narzędzi typu łopata/szpadel znajdujących się na terenie leśniczówki, które to narzędzia w dniu zdarzenia, w okresie bezpośrednio poprzedzającym zgon Z. G., były używane do prac wykonywanych na terenie leśniczówki) - wskutek błędnej oceny Sądu I instancji, iż ustalenie ilości narzędzi, jakimi dysponowali oskarżony i pokrzywdzony nie miejscu zdarzenia bezpośrednio przed zgonem Z. G. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza w kontekście ewentualnej identyfikacji przedmiotu służącego do spowodowania śmierci pokrzywdzonego,

- zarzutu zawartego w punkcie I ppkt 7 apelacji dotyczącego mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 168 k.p.k. polegającej na uznaniu przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku za fakt znany Sądowi z urzędu (bez wskazania konkretnych sygnatur akt innych postępowań karnych w sprawach o zabójstwo) okoliczności, zgodnie z którą twierdzenie oskarżonego, iż nie pamięta zupełnie okoliczności zdarzenia objętego postawionym mu w akcie oskarżenia zarzutem dokonania zabójstwa, stanowi typowe zasłanianie się niepamięcią związaną ze stanem upojenia alkoholowego i wynika bezpośrednio z próby uniknięcia odpowiedzialności karnej - podczas gdy ustalenie powyższe nie mogło być poczynione z uwagi na fakt, iż Sąd I instancji przed zamknięciem przewodu sądowego nie zwrócił na ten fakt uwagi stronom

(uniemożliwiając oskarżonemu i jego obrońcom podjęcia próby obalenia tego domniemania dowodami przeciwnymi),

- zarzutu zawartego w pkt III apelacji dotyczącego rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego za przypisane mu przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. popełnione w zamiarze ewentualnym, poprzez wymierzenie mu kary 15 lat pozbawienia wolności - podczas gdy stopień winy oraz okoliczności zdarzenia przemawiały za orzeczeniem kary w minimalnym ustawowym rozmiarze 8 lat pozbawienia wolności, co w konsekwencji naruszyło standardy rzetelnego procesu karnego, pozbawiło oskarżonego prawa do rozpoznania jego apelacji w całości przez Sąd II instancji oraz doprowadziło do nie rozpoznania sprawy przez Sąd II instancji w granicach apelacji, oparcia rozstrzygnięcia jedynie na części zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz nienależytego wyjaśnienia zasadności rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w granicach umożliwiających zrozumienie i poddanie merytorycznej kontroli kasacyjnej podstaw tego rozstrzygnięcia zawartych ostatecznie w wyroku.

2. art. 6 ust. 3 lit. d Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) oraz art. 4, 6, 167, 170 § 1 pkt 1, 2 i 3, art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów wskazanych w punkcie I ppkt 1 tiret I, 2, 3, 4 i 5 apelacji obrońcy oskarżonego, a w konsekwencji ich nieuwzględnienie i bezkrytyczne zaaprobowanie przez Sąd Odwoławczy sposobu procedowania przez Sąd I instancji na etapie postępowania dowodowego wyrażającego się w bezpodstawnym i arbitralnym oddalaniu (jako nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy) istotnych dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego wniosków dowodowych zgłoszonych przez obrońcę oskarżonego o uzupełnienie materiału dowodowego sprawy poprzez:

- dopuszczenie dowodu z zeznań świadków (dzielnicowych z Komendy Powiatowej Policji w Ł.) M. S. i A. K. na okoliczność wzajemnych relacji pomiędzy pokrzywdzonym Z.G. i S. P.,
- dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B.B. (właścicielki jednej z posesji znajdujących się na drodze dojazdowej do leśniczówki, na terenie której

doszło do zgonu Z. G. a - o której to osobie - stojącej na drodze w oczekiwaniu na przyjazd lekarza w okresie poprzedzającym zgon Z. G. zeznawał świadek B. N.),

- zwrócenie się do Koła Łowieckiego „O.” w miejscowości K. o udzielenie informacji, czy w dniu 31 października 2018 roku w obwodzie łowieckim objętym zakresem działania tego Koła łowieckiego odbywało się polowanie (a jeśli tak - o nadesłanie również odpisu z książki polowań),

- dopuszczenie dowodu z zeznań świadków P. K. i M. K. na okoliczność stanu psychicznego i zachowania się oskarżonego S.P. w okresie po samobójczej śmierci jego syna,

- dopuszczenie dowodu z zeznań świadków funkcjonariuszy Straży Pożarnej biorących udział w akcji ratowniczej związanej z kolizją samochodu kierowanego przez oskarżonego bezpośrednio po zaistnieniu zgonu pokrzywdzonego (po uprzednim ustaleniu ich danych personalnych) na okoliczność zachowania się oskarżonego bezpośrednio po zaistnieniu kolizji oraz jego relacji o zdarzeniach zaistniałych na terenie leśniczówki bezpośrednio przed kolizją,

3. art. 6 ust. 3 lit. d Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) oraz art.6, 7, 167 i 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd II instancji zarzutów wskazanych w punkcie I ppkt 3 lit. 1-10 apelacji obrońcy oskarżonego, dotyczących zaniechania uzupełnienia materiału dowodowego przez Sąd I instancji z urzędu poprzez:

- dopuszczenie dowodu z zeznań świadków członków załogi karetki pogotowia przybyłych na miejsce ujawnienia zwłok Z. G. (po uprzednim zwróceniu się do SP ZOZ (...) w S., ul. (...) o nadesłanie danych personalnych świadków) - na okoliczność ich spostrzeżeń co do usytuowania zwłok denata, usytuowania znajdującej się na miejscu zdarzenia łopaty, relacji K. G. związanej z ujawnieniem przez niego zwłok pokrzywdzonego;

- przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy świadkami A. C. i T. Z. oraz świadkiem M. W. w celu wyjaśnienia sprzeczności w ich zeznaniach co do faktu przyznania się oskarżonego w obecności policjantów do zabójstwa Z. G.,

- dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania świadków K. G. i Ł. G. na okoliczność prezerwatyw ujawnionych w ubraniu denata Z. G.,

- zlecenie Komendzie Miejskiej Policji w S. (w której zdeponowano łopatę zabezpieczoną na miejscu ujawnienia zwłok Z. G.) wykonanie protokołu oględzin przedmiotowej łopaty, z uwzględnieniem jej wymiarów całkowitych, wymiarów jej części roboczej i trzonka oraz wagi oraz ciężaru łopaty;

- dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lekarza J. C. (dokonującego oględzin i sekcji zwłok pokrzywdzonego Z. G.) w celu stwierdzenia (po uprzednim okazaniu biegłemu zdjęcia oraz protokołu oględzin łopaty zabezpieczonej na miejscu zdarzenia), czy obrażenia ciała pokrzywdzonego mogły być spowodowane przedmiotową łopatą, czy mogły być zadane innym przedmiotem typu młotek, szpadel;

- dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu daktyloskopii i traseologii R. Ł. (autora pisemnej opinii zasadniczej na k-209 - 211 akt sprawy) w celu stwierdzenia, z jakich powodów na materiale dowodowym w postaci łopaty ujawnionej na miejscu zdarzenia (która miałaby być trzymana w rękach przez oskarżonego zadającego nią ciosy pokrzywdzonemu, a następnie trzymana w ręku przez K. G. - syna pokrzywdzonego - po ujawnieniu przez niego zwłok ojca) nie ujawniono odwzorowań linii papilarnych nadających się do identyfikacji, czy istnieje możliwość, iż ślady linii papilarnych na łopacie zostały celowo zatarte?,

- dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu genetyki sądowej P.K. (autora pisemnej opinii zasadniczej na k- 280-289 akt sprawy) w celu stwierdzenia, czy w przypadku powstania u pokrzywdzonego Z. G. obrażeń ciała opisanych w protokole oględzin i sekcji zwłok pokrzywdzonego w sposób (w mechanizmie) taki jak opisano w protokole oględzin i sekcji zwłok pokrzywdzonego wskutek trzykrotnych uderzeń zadawanych pokrzywdzonemu za pomocą łopaty zabezpieczonej na miejscu zdarzenia, na ubraniu i górnej powierzchni ciała sprawcy winny znaleźć się ślady krwi pokrzywdzonego i jaki był mechanizm naniesienia plam krwi na obuwiu oraz spodniach oskarżonego (czy mogły one powstać już po upadku pokrzywdzonego na podłoże wskutek przykleśnięcia oskarżonego lub otarcia się oskarżonego o ciało denata) a nadto, czy istnieje

możliwość i potrzeba przeprowadzenia w niniejszej sprawie eksperymentu procesowego na okoliczność mechanizmu powstania na odzieży i górnych częściach ciała sprawcy (od pasa w górę) rozbryzgu krwi człowieka w przypadku zadania mu uderzeń w część twarzoczaszki narzędziem typu łopata zabezpieczona na miejscu zgonu Z. G. w sposób opisany w protokole oględzin i sekcji zwłok pokrzywdzonego?

- dopuszczenie dowodu z opinii osmologicznej w celu stwierdzenia, czy ślad zapachowy ujawniony na trzonku łopaty zabezpieczonej na miejscu zdarzenia (oznaczonej numerem 1a w protokole oględzin miejsca ujawnienia zwłok Z. G.) pochodzi od oskarżonego S.P. lub świadka K. G.,

- dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii biegłego z zakresu badania śladów biologicznych i genetyki w celu stwierdzenia, czy ślad biologiczny (w postaci zabrudzenia koloru brązowego) zabezpieczony w okolicach zamka na zewnętrznej stronie drzwi wejściowych do budynku leśniczówki (oznaczony numerem 5 w protokole oględzin miejsca zdarzenia) jest śladem krwawym pochodzącym od człowieka, a jeśli tak - czy jest to ślad krwi pokrzywdzonego Z. G. lub oskarżonego S.P.,

- dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu traseologii w celu identyfikacji śladów w postaci zdartej i wygniecionej trawy opisanych w protokole oględzin miejsca zdarzenia, przedstawionych w formie graficznej na szkicu miejsca znalezienia zwłok Z. G. oraz udokumentowanych na zdjęciach znajdujących się na płycie CD stanowiącej załącznik do protokołu oględzin miejsca zdarzenia i wypowiedzenia się, czy ślady te zostały pozostawione przez jeden czy kilka pojazdów, czy zostały pozostawione w tym samym czasie, czy mogły być pozostawione przez samochód L.F z przyczepką, przez samochód osobowy marki M. lub przez samochód osobowy marki O.,

4. art. 6 ust. 3 lit. d Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) oraz art. 6, 167, 193 i 201 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd II instancji zarzutu wskazanego w punkcie I ppkt 2 apelacji obrońcy oskarżonego (dotyczącego

mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 167 i 201 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych w składzie 2 biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa w celu stwierdzenia stanu zdrowia psychicznego (poczytalności) oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów (zwłaszcza czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia) oraz zarzutu wskazanego w punkcie I ppkt 8 apelacji oskarżonego (dotyczącego mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 193 k.p.k. poprzez poczynienie przez Sąd I instancji samodzielnych ustaleń i ocen w zakresie zachowania się oskarżonego bezpośrednio po popełnieniu czynów przypisanych mu w wyroku z punktu widzenia stanu jego zdrowia psychicznego oraz poczytalności - które to kwestie wymagały uprzedniego uzyskania wiadomości specjalnych od biegłych psychiatrów i biegłego psychologa), co w konsekwencji doprowadziło do przeniknięcia do postępowania odwoławczego rażących uchybień Sądu I instancji w zakresie przepisów regulujących postępowanie dowodowe w ten sposób, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w zakresie pełnej poczytalności oskarżonego w czasie popełnienia obu czynów przypisanych mu w wyroku (poczynione w oparciu o opinie 2 biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa) zostały w pełni zaaprobowane przez Sąd Odwoławczy pomimo tego, iż opinie te z uwagi na ich niepełność i niejasność w rozumieniu art. 201 k.p.k. nie mogły stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie.

Wadliwość rozpoznania tego zarzutu – zdaniem autora kasacji – wynikała stąd, że Sąd II instancji uznał za prawidłowe samodzielne ustalenia i oceny dokonane przez Sąd I instancji, zgodnie z którymi:

- twierdzenie oskarżonego, iż nie pamięta zupełnie okoliczności zdarzenia z pkt I aktu oskarżenia, stanowi typowe zastanianie się niepamięcią związaną ze stanem upojenia alkoholowego i wynika bezpośrednio z próby uniknięcia odpowiedzialności karnej,

- wypowiedzi oskarżonego po zdarzeniu, w tym próba usprawiedliwienia swego czynu okolicznościami raz nadprzyrodzonymi, raz całkiem przyziemnymi, wskazują na świadomość krzywdy, jaką wyrządził bliskim Z. G., jak

również świadomość tego z czym będzie musiał się borykać w dalszym życiu pomimo tego, iż ustalenia powyższe nie wynikały z treści dowodów przeprowadzonych na rozprawie.

5. art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte ustosunkowanie się przez Sąd II instancji do zarzutu wskazanego w punkcie I ppkt 6 tiret 1 apelacji obrońcy oskarżonego (dotyczącego mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. dotyczącego treści zeznań świadka S. O. opisującego zachowanie oskarżonego bezpośrednio po spowodowaniu kolizji drogowej skutkujące zaakceptowaniem ustalenia, iż po spowodowaniu kolizji drogowej w dniu zaistnienia zgonu Z. G. oskarżony w sposób jednoznaczny i świadomy przyznał się osobom trzecim do dokonania zabójstwa Z. G.) oraz treści zeznań świadków K. G., Ł. G., B. N. w części dotyczącej ilości i rodzaju narzędzi znajdujących się na terenie leśniczówki i wykorzystywanych do prac budowlanych w dacie 31.10.2018 r. - co w konsekwencji doprowadziło do dowolnej i błędnej oceny, iż określenia „łopata” i „szpadel” dotyczą tego samego przedmiotu, jaki ujawniono obok zwłok pokrzywdzonego, a nadto nie ma potrzeby ustalania, czyją własnością była łopata znajdująca się obok zwłok pokrzywdzonego),

6. art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) oraz art. 433 § 1 i 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte ustosunkowanie się przez Sąd II instancji do zarzutów zawartych w punkcie II tiret 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 dotyczących mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegającego na dowolnym i sprzecznym z zebraniem materiałem dowodowym przyjęcie, iż:

- brak podstaw do stwierdzenia, że w chwili zadawania pokrzywdzonemu ciosów łopatą na miejscu zdarzenia oprócz oskarżonego i

pokrzywdzonego znajdowały się jakieś inne osoby, zaś sprawcą zabójstwa Z. G. była inna osoba niż oskarżony,

- przyczyną zadania pokrzywdzonemu ciosów musiała być kłótnia wszczęta pomiędzy stronami w stanie nietrzeźwości przy wykluczeniu, że do zabójstwa pokrzywdzonego mogło dojść na tle utrzymywania przez pokrzywdzonego intymnych kontaktów z innymi kobietami lub na tle konfliktów osobistych,

- oskarżony po dokonaniu zabójstwa Z. G. i spowodowaniu kolizji drogowej zadzwonił około godziny 17:15 na numer alarmowy informując dyspozytora, że miał wypadek i zabił człowieka, a następnie przyznał się do popełnienia tego czynu policjantom przybyłym na miejsce zdarzenia oraz policjantom konwojującym go z miejsca kolizji do KPP w Ł., a następnie z KPP w Ł. do KMP w S.

- oskarżony zadając pokrzywdzonemu 3 ciosy ciężkim narzędziem, jakim jest łopata, w newralgiczną część ciała, jaką jest głowa miał świadomość, iż może w ten sposób pozbawić Z. G. życia i godził się na to,

7. art. 193 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 7 i 410 k.p.k. w zw. z art. art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

- dokonanie przez Sąd II instancji na str. 15 uzasadnienia wyroku samodzielnych ustaleń i wniosków, zgodnie z którymi za wykluczeniem atypowego oddziaływania alkoholu na organizm oskarżonego optuje fakt, iż bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa jego funkcje intelektualne i poznawcze nie były w żadnej mierze wyłączone, gdyż już wówczas podejmował on całkowicie racjonalne działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej (podczas gdy poczynienie tych ustaleń wymagało uprzedniego uzyskania wiadomości specjalnych od 2 biegłych psychiatrów i biegłego psychologa),

- dokonanie przez Sąd II instancji na str. 23 uzasadnienia wyroku samodzielnych ustaleń i wniosków, zgodnie z którymi podczas następnych (kolejnych po pierwszym ciosie łopatą) uderzeń zadanych pokrzywdzonemu z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że znalazł się on w pozycji leżącej, skoro już pierwszy cios spowodował swoiste sparaliżowanie ofiary (podczas gdy

poczynienie powyższych ustaleń wymagało uprzedniego uzyskania wiadomości specjalnych od biegłego z zakresu medycyny sądowej).

8. art. 174 k.p.k. w zw. z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. i w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zarzutu zawartego w pkt I ppkt 5 apelacji obrońcy oskarżonego (dotyczącego poczynienia ustaleń faktycznych sprawy z zakresie dokonania przez oskarżonego S.P. zabójstwa Z. G. i przyznania się przez oskarżonego do dokonania tego czynu bezpośrednio po jego zaistnieniu funkcjonariuszom Policji dokonującym jego rozpytania na podstawie zeznań przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji M. W., A. J., A. C., T. Z., M. W., dokonujących jego rozpytania oraz funkcjonariusza Policji A. P. (poinformowanego przez A. J. o treści oświadczenia oskarżonego złożonego podczas rozpytania) - podczas gdy treść zeznań powyższych świadków z uwagi na ich sprzeczność z treścią wyjaśnień oskarżonego zawartych w protokołach przesłuchania go w charakterze podejrzanego w toku śledztwa oraz protokołach posiedzeń i rozpraw (z których wynika, iż oskarżony nie przyznał się do dokonania zabójstwa Z. G.) nie mogła być podstawą dokonywania niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych sprawy) - co w konsekwencji doprowadziło do błędnej wykładni przez Sąd II instancji treści przepisu art. 174 k.p.k. w zw. z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. polegającej na przyjęciu, iż w sytuacji gdy oskarżony w niniejszym postępowaniu nigdy nie zanegował faktu wypowiedzianego pod adresem policjantów, bezpośrednio po swoim zatrzymaniu, treści wskazujących, iż zabił człowieka, bo widział w nim diabła lub Cygana, nie przyznawał się natomiast do winy - dopuszczalne jest poczynienie ustaleń faktycznych sprawy w zakresie przyznania się oskarżonego do zabójstwa pokrzywdzonego na podstawie zeznań tychże policjantów, podczas gdy prawidłowa wykładnia prawna powyższych przepisów winna skutkować niemożnością czynienia ustaleń faktycznych sprawy z zakresie dokonania przez oskarżonego S.P. zabójstwa Z. G. i przyznania się przez oskarżonego do dokonania tego czynu bezpośrednio po jego zaistnieniu funkcjonariuszom Policji dokonującym jego rozpytania na podstawie zeznań przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji dokonującym rozpytania oskarżonego na okoliczności zdarzenia związanego ze zgonem pokrzywdzonego co skutkowało bezpodstawnym

zaaprobowaniem przez Sąd Odwoławczy sposobu procedowania Sądu I instancji na etapie czynienia ustaleń faktycznych sprawy mających wpływ na treść wyroku skazującego w oparciu o zeznania świadków, które nie mogły wykorzystane jako środki dowodowe.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu - w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S. jako Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest częściowo zasadna.

Kasacja jest zasadna tylko o tyle, o ile zasadne jest wskazanie w niej na nienależyte rozważenie przez Sąd Apelacyjny w [...]. zarzutu opisanego w punkcie I ppkt 2 apelacji obrońcy skazanego P. a dotyczącego mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 201 k.p.k.(zatem zarzutu podważającego zasadność oddalenia przez Sąd I instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa w celu dokonania prawidłowych ustaleń odnośnie do stanu poczytalności skazanego w chwili popełnienia zbrodni zabójstwa Z. G.). Nie można oczywiście nie zauważyć, że zarzut ten nie był w sposób precyzyjny uzasadniony. Nie sposób jednak nie zauważyć także, że ocena dokonana przez Sąd odwoławczy, w wyniku której zarzut ten został oddalony, razi uproszczeniami. W ogóle trudno oprzeć się wrażeniu, że dyskutowana w orzecznictwie i piśmiennictwie prawniczym problematyka strony podmiotowej i winy charakteryzujących zachowanie nietrzeźwego sprawcy działającego w warunkach tzw. zawinionej niepoczytalności została przez orzekające w sprawie Sądy potraktowana nazbyt pobieżnie. Nie sposób w tym miejscu nie dostrzec, że w literaturze przedmiotu podkreśla się, że każde upicie alkoholowe jest stanem zakłócającym prawidłowe funkcjonowanie świadomości i z medycznego punktu widzenia zaburza zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i zdolność pokierowania postępowaniem. A przecież nawet te fragmenty zachowania skazanego w krytycznym momencie, które udało

się ustalić, wskazują na konieczność wnikliwego rozważenia czy działanie skazanego nie nastąpiło w stanie niepoczytalności (częściowej lub ograniczonej) wywołanego nadużyciem alkoholu (wszak reakcja agresywna skazanego pozostawała w ogromnej dysproporcji do prawdopodobnego bodźca, który ją wywołał). Na ustalenie o takim jego działaniu zdaje się zresztą wskazywać treść uzasadnienia Sądu I instancji (w tym przyjęcie „zamiaru ewentualnego”, co w okolicznościach przedmiotowych jego działania wydaje się nadzwyczaj wątpliwe) a to z kolei oznacza, że Sąd ten przyjmuje, iż skazanie S.P. było możliwe bo to działanie nastąpiło w warunkach art. 31 § 3 k.k. Jeżeli jednak tak, to warunkiem zastosowania tego przepisu wobec sprawcy działającego w stanie nietrzeźwości skutkującej zniesioną lub ograniczoną w znacznym stopniu poczytalnością jest ustalenie, że wprawiając się w stan nietrzeźwości przewidywał on wyłączenie ograniczenie jego poczytalności albo mógł je przynajmniej przewidzieć. Ustalenia takiego jednak w sposób wyraźny i jednoznacznie uzasadniony nie poczynił Sąd I instancji i to pomimo wątpliwości biegłych wyrażonej przez biegłego A. N. w czasie opiniowania na rozprawie słowami „... nie mamy stuprocentowej pewności pod kątem tego o czym mowa a w art. 31 § 3 k.k., czy oskarżony jako osoba łagodna, dostosowana, mógł przewidzieć swoje zachowanie pod wpływem niewielkiej ilości alkoholu. Nie poddajemy w wątpliwość stwierdzenia możliwości takiego przewidywania, wskazujemy na niejednoznaczność sytuacji ...).

Ten wywód biegłego pozostał niezauważonym, chociaż jest oczywistym, że akurat ustalenie - czy sprawca działający w stanie nietrzeźwości skutkującej zniesioną lub ograniczoną w znacznym stopniu poczytalnością tym stanem wywołaną przewidywał lub mógł przewidzieć, że w takim stanie się znajdzie - należy do sądu jako ustalenie faktyczne wynikające z oceny materiału dowodowego sprawy. Możliwość przewidywania takiego stanu należy ustalać tak jak na gruncie art. 9 § 1 i 2 k.k., oczywiście z pominięciem relacji do znamion przedmiotowych popełnionego czynu zabronionego.

Sąd odwoławczy tej problematyce nie poświęcił uwagi w ogóle, choć miał taki obowiązek, choćby w świetle apelacyjnego zarzutu podnoszącego jednak szeroko wątpliwości w sferze ustaleń dotyczących poczytalności S.P..

Biegli psychiatrzy w swojej opinii pisemnej z dnia 19 grudnia 2017r. (k- 237 – 240) opisali wyniki - skądinąd też ogólnikowego - wywiadu przeprowadzonego ze skazanym. Wynika z niego tyle, że „...Urodził się zdrowy, rozwijał prawidłowo. Naukę rozpoczął od klasy „0”. W domu rodzinnym nikt nie nadużywał alkoholu. Szkołę podstawową skończył bez powtarzania klas, naukę kontynuował w szkole zawodowej o profilu ślusarz - mechanik. Edukację zakończył w technikum zaocznym, w tym samym czasie został wcielony do wojska, odbywał służbę dwuletnią. Po wojsku pracował w zakładzie produkcyjnym jako magazynier, pracował tam przez 3 lata. Opiniowany ożenił się, małżeństwo uważa za udane, trwa do dzisiaj, syn opiniowanego popełnił samobójstwo w wieku 21 lat z nieznanych powodów. Następnie pracował przez 7 lat jako listonosz. Badany do chwili obecnej pracował jako kierowcaBadany podaje, że nigdy się nie leczył odwykowo, alkohol spożywał jedynie okazjonalnie, nie leczył się też psychiatrycznie. nie czuję się uzależniony od alkoholu, od kilku lat spadek tolerancji na alkohol, neguje upicia amnestyczne, w dniu zdarzenia był to jednorazowy przypadek, neguje również ciągi alkoholowe. nie pamięta momentu prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu.”

Z tych, w istocie nadzwyczaj lakonicznych informacji o życiu skazanego i cechach jego osobowości oraz doświadczeń z alkoholem wiadomo w zasadzie tyle, że żył życiem zwykłego przeciętnego człowieka, funkcjonował społecznie bez jakichkolwiek zakłóceń nie naruszając prawa, w jego życiu nie zdarzyły się żadne szczególne okoliczności, nigdy nie przejawiał działań agresywnych zaś w sferze związanej ze spożywaniem alkoholu także jakichkolwiek istotnych epizodów nie było. To z jednej strony. Z drugiej – i w tym wyjątkowość tej sprawy - ustalono, że popełnił zbrodnię zabójstwa wieloletniego, dobrego znajomego i towarzysza polowań, z którym nie pozostawał w jakimkolwiek konflikcie, działając w sposób nagły, niezwykle agresywny i zdeterminowany (o czym świadczy rodzaj użytego narzędzia, ilość zadanych uderzeń i rozległość obrażeń głowy pokrzywdzonego, wręcz świadczący o jej zmasakrowaniu), nie mając po temu jakiegokolwiek motywu (ustalenie, w tych okolicznościach, że działał on z zamiarem ewentualnym jest chyba nieporozumieniem wynikającym pewnie z tego, że sąd pierwszej instancji nie

mógł „poradzić sobie” właśnie z brakiem racjonalnego powodu do tak rażąco agresywnego działania).

Wniosek z powyższego „zestawienia” może być tylko jeden – ustalone okoliczności i sposób popełnienia przypisanej skazanemu zbrodni, pozostaje w rażącej sprzeczności z dotychczasowym sposobem jego życia i funkcjonowania w społeczeństwie. Trudno więc dziwić się wątpliwościom biegłego A. N. odnośnie do braku „stuprocentowej” pewności pod kątem tego czy skazany jako osoba łagodna, dostosowana, mógł przewidzieć skutki jakie w sferze jego poczytalności wywoła tego dnia spożycie alkoholu. Niewątpliwie, tylko w kontekście świadomości biegłego, że wyjaśnienie sygnalizowanych wątpliwości co do „stwierdzenia możliwości takiego przewidywania” należy do Sądu a nie do psychiatrów oświadczył on, że biegli „podtrzymują w całości swoją opinię”. Na te wątpliwości – jak już powiedziano - powinny odpowiedzieć Sądy orzekające, mając przy tym na uwadze choćby to, że w ciągu dość już długiego życia skazanego nigdy nie zdarzyły się wywołane wpływem alkoholu zachowania mające charakter wybuchów agresji.

Rozważając, jakiej odpowiedzi udzielić na pytanie, czy skazany dobrowolnie i bez przymusu przyjmując alkohol, przewidywał lub mógł przewidzieć, że znajdzie się w stanie zniesienia bądź ograniczenia swojej poczytalności trzeba poprzedzić jednak odpowiedzią na pytanie; czy możliwe jest wykluczenie tego, że znalazł się on w którymś ze stanów wyjątkowych wywołanych alkoholem, których przewidzieć nie mógł. Nie ma bowiem w sprawie możliwości ustalenia co konkretnie było „detonatorem” prowadzącym do niezwykle agresywnej reakcji skazanego skutkującej śmiertelnym pobiciem pokrzywdzonego. Nie powinno budzić wątpliwości, że skazany działał tempore criminis w stanie bardzo afektywnego. Wobec tego do obowiązku obu sądów w pierwszym rzędzie należało rozważenie (z pomocą biegłych psychiatrów i psychologa) z jakim rodzajem afektu in concreto mamy do czynienia. W zależności bowiem od takiego ustalenia inaczej może prezentować się kwestia odpowiedzialności karnej skazanego. Jeżeli to będzie afekt patologiczny to konieczne będzie rozważenie zasadności stosowania art. 31 § 1 lub § 2 k.k. Jest to zadanie trudne bowiem granica pomiędzy silnym wzburzeniem, tj. zwykłym afektem a afektem patologicznym bywa bardzo trudna do

wytyczenia. Jest bowiem tak, że nawet wyjątkowo mocne afekty mogą mieć swoje podłoże mieszczące się w normie, ale mogą też być przejawem nietypowych reakcji na jakiś bodziec. Jasne, że w przypadku afektu patologicznego najczęściej jego źródłem są zaburzenia psychiczne mające z reguły podłoże organiczne (czego u skazanego oczywiście nie stwierdzono) ale w piśmiennictwie psychiatrycznym obecnie wskazuje się też, że afekt taki może zostać spotęgowany lub wywołany oddziaływaniem czynników zewnętrznych oddziałujących na sprawcę danego czynu, takich jak np. stan znacznego wyczerpania fizycznego połączony np. z głodem czy niewyspaniem, długotrwałym napięciem emocjonalnym, działaniem wysokich temperatur czy przede wszystkim oddziaływaniem alkoholu. Przyjmuje się nawet, że afekt patologiczny występuje u osób zdrowych psychicznie, ale co istotne jest jednorazowym epizodem nie mającym cechy powtarzalności nawet w przypadku zaistnienia tych samych okoliczności, które go poprzednio wywołały. Warto zauważyć, że w przypadku afektu patologicznego, poza znacznym nasileniem reakcji emocjonalnej charakterystyczny bywa głęboki stopień zaburzenia świadomości skutkujący m. in. utratą zdolności racjonalnego rozeznania przez sprawcę w danej sytuacji a po jego przejściu pojawiają się objawy wyczerpania, długotrwałego snu czy niepamięci wstecznej. Inaczej mówiąc, upojenie patologiczne to krótkotrwała choroba psychiczna stanowiąca patologiczną reakcję organizmu na spożyty alkohol, najczęściej występująca u nałogowych alkoholików, psychopatów, epileptyków, ale także i – jak wspomniano - u osób zdrowych, np. wyczerpanych wysiłkiem fizycznym lub właśnie silnym wzburzeniem. Nie można więc, bez dogłębnej analizy okoliczności faktycznych sprawy, odwołując się jedynie do ogólnikowej pisemnej opinii biegłych, możliwości wystąpienia u skazanego afektu patologicznego (a tak postąpił Sąd odwoławczy) - odrzucić. Analizując okoliczności działania skazanego i dotychczasowe wyniki badań psychiatrycznych nie należy pominąć także rozważenia możliwości wystąpienia u niego stanu upojenia atypowego, tj. stanu odmiennego od upojenia patologicznego. Podstawowa wiedza w tym zakresie (wymagająca oczywiście rozszerzenia, konfrontacji z wiedzą specjalną) wskazuje, że upojenie atypowe to upojenie charakteryzujące się wystąpieniem znacznych zaburzeń psychicznych pozostających w dysproporcji do ilości spożytego alkoholu i przede wszystkim

skutkujących (co akurat charakteryzuje czyn skazanego) agresywnością nieadekwatną do sytuacji.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że nie da się przyczyn zbrodniczego zachowania skazanego wobec pokrzywdzonego G. wyjaśnić – bez głębszej analizy psychiatrycznej i psychologicznej usuwającej wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście było ono wynikiem zwykłego afektu fizjologicznego wywołanego lub spotęgowanego upojeniem alkoholowym. Należałoby więc oczekiwać w tym kontekście, że Sąd odwoławczy zauważy, iż złożona do akt sprawy a wydana po jednorazowym badaniu skazanego pisemna opinia sądowo - psychiatryczna jest wyjątkowo lakoniczna zaś pisemna opinia psychologiczna (której znaczenie dla oceny prawdopodobieństwa wystąpienia afektywnych stanów patologicznych jest nie do przecenienia), nie została sporządzona (widocznie udział biegłej psycholog polegał jedynie na obecności w trakcie badania psychiatrycznego skoro w opinii psychiatrycznej nie ma na temat jej wyników i metod badania psychologicznego nawet wzmianki). Wprawdzie nie objętość opinii ma zasadnicze znaczenie, lecz jej treść, tym niemniej w tej sprawie - sprawie o charakterze wyjątkowym (wyjątkowo brutalna zbrodnia pozostająca w ogromnym odchyleniu od typowej zdolności sprawcy do dokonywania właściwych ocen zdarzeń i samokontroli) - lakoniczność ta niewątpliwie razi, zwłaszcza wobec braku opinii pisemnej a nawet wypowiedzi psychologa na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji. Niepokojące jest też to, że w opinii sądowo – psychiatrycznej nie zawarto opisu okoliczności faktycznych i nie podano ich ocenie w kontekście ich znaczenia dla wykluczenia (lub nie) wystąpienia u skazanego stanów wyjątkowych, tj. upojenia patologicznego lub atypowego a wprost w materii biegły N. na rozprawie nie wypowiadał się w ogóle. W kontekście tych uwag, jeśli chodzi o kompletność opinii biegłych psychiatrów, to niepokoić też musi bardzo skąpy wywiad nie obejmujący np. szczegółowych informacji o przebiegu wydarzeń i warunkach pracy w godzinach skazanego poprzedzających zbrodnię a także brak rozważań co do stopnia jego upojenia w chwili czynu.

Podkreślić na koniec trzeba, że wobec braku świadków zdarzenia, udało się, odnośnie do okoliczności samego czynu, ustalić – jak to zresztą konstatuje trafnie Sąd I instancji na str. 18 swego uzasadnienia - jedynie tyle, że „oskarżony działał

umyślnie ale z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia Z. G.". To może przesada, bo wiadomo też, że działał w sposób nagły, gwałtowny (świadczy o tym trafne ustalenie, że pokrzywdzony nie podjął obrony - wnioski z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej) i bez jakiegokolwiek motywu, który wynikał z ich relacji do dnia zdarzenia (przeciwnie – lubili się).

Nadto, w kontekście podnoszonych wątpliwości co do poczytalności skazanego w chwili czynu (pełnej lub ograniczonej) rację ma obrońca skazanego wtedy, gdy wskazuje, że przedwcześnie Sąd II instancji uznał za prawidłowe ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, zgodnie z którymi twierdzenie skazanego, iż nie pamięta zupełnie okoliczności w jakich doszło do pozbawienia pokrzywdzonego życia jest nieprawdziwe i wynika z typowej postawy obronnej. Nie wiadomo jednak na podstawie jakich dowodów przyjęto, że skazany pamięta przebieg krytycznych wydarzeń a niepamięć wsteczną deklaruje tylko, przyjmując świadomie taką postawę obronną. W tym miejscu należy wskazać na sposób rozumowania Sądu odwoławczego w odniesieniu do zarzutu wadliwego rozpoznania przez ten Sąd wątpliwości wskazywanych w apelacji a dotyczących opinii biegłych psychiatrów, w szczególności braku odniesienia się do możliwości wykluczenia cech świadczących o wystąpieniu u skazanego stanu wyjątkowego a w szczególności stanu upojenia patologicznego lub atypowego. Otóż Sąd ten, zmuszony był (wobec niezwykle lakonicznej – jak już wskazano – pisemnej opinii psychiatrycznej i braku pisemnej opinii psychologicznej oraz w istocie ogólnikowej wypowiedzi jednego tylko z biegłych psychiatrów na rozprawie), przyjąć apriorycznie, że ocenie biegłych podlegały „wszystkie faktory, które są istotne z punktu widzenia końcowych wniosków opinii” a jednym z nich był „fakt spożywania przez oskarżonego alkoholu w okresie bezpośrednio poprzedzającym dokonanie zabójstwa” i przesłanek sugerujących wystąpienia takich stanów „w działaniu jego się nie dopatrzyli” to znaczy, że nie ma powodu ich wystąpienia głębiej rozważać. Nie jest to jednak stanowisko przekonujące, skoro zadaniem sądów orzekających jest wnikliwe i krytyczne przeanalizowanie treści wydanej opinii nie zaś aprioryczne założenie trafności ich wniosków. Zresztą, wobec braków przedmiotowej opinii, tak w sferze opisu metodologii opiniowania jak i szerszego uargumentowania przedstawionych wniosków, np. niedostrzeżenia możliwości wystąpienia określonych stanów

wyjątkowych (w tej mierze istotna byłaby – po raz kolejny trzeba powtórzyć – pisemna opinia psychologiczna), nie jest niestety możliwa jakakolwiek kontrola trafności wydanej opinii, tak ze strony sądu jak i stron.

Natomiast twierdzenie Sądu odwoławczego jakoby wystąpieniu u skazanego wywołanych spożyciem alkoholu stanów wyjątkowych przeczy „fakt zachowania się S.P. bezpośrednio po popełnieniu czynu, które było działaniem bardzo racjonalnym i dostosowanym do okoliczności mu towarzyszących jawi się jako dowolne. Nadużyciem jest tu stwierdzenie, że zachowanie to miało miejsce „bezpośrednio po popełnieniu czynu”. Przecież, pozostając na gruncie dokonanych ustaleń faktycznych, do krytycznego zdarzenia musiało dojść pomiędzy godz. 15. 50 a 17 – tą. Ponieważ nie ma podstaw do ustalenia, że skazany natychmiast po dokonaniu zbrodni wszedł do swego samochodu i odjechał, możliwe jest też ustalenie, że doszło do niej niemal natychmiast po odjeździe K. G. a co ze skazanym działo się na przestrzeni godziny (pomiędzy 16-tą a 17-tą) nie wiadomo. Możliwe więc, że np. skazany dopiero po jakimś czasie oprzytomniał, zorientował się w tym co zrobił (a więc samego czynu mógł nie pamiętać) i przerażony tym wszedł do samochodu i odjechał w panice. Takie ustalenia zaś (być może konieczne w świetle zasady in dubio pro reo) w innym świetle stawiałoby wypowiedzi skazanego po wypadku jego samochodu i tłumaczyło np. rozbieżności pomiędzy nimi. Poza tym, te zachowania i wypowiedzi skazanego powinny jednak zostać poddane szczegółowej analizie, w szczególności przez biegłego psychologa a jej wnioski szczegółowo opisane.

W podsumowaniu; w ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym, należy zweryfikować prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych, dopuścić dowód z nowej opinii biegłych psychiatrów i psychologa sporządzonych w sposób umożliwiający ich ocenę a następnie rozważyć, czy - w świetle dokonanych ostatecznie ustaleń faktycznych - skazany S.P. działając w stanie nietrzeźwości skutkującej zniesieniem lub ograniczeniem w znacznym stopniu poczytalności, przewidywał albo mógł przynajmniej przewidzieć, że w takim stanie się znajdzie.

Zgodnie z art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. można ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego do poszczególnych uchybień podniesionych przez stronę, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia.

Rozpoznanie wskazanych wyżej uchybień jest oczywiście wystarczające do wydania orzeczenia kasatoryjnego (mając na uwadze art. 433 § 2 k.p.k.), wobec czego bezprzedmiotowe jest odniesienie się do pozostałych zarzutów kasacyjnych (w tym tych wskazujących na uchybienia mające prowadzić do wadliwych ustaleń co do sprawstwa skazanego), tym bardziej, że stanowią one w istocie powtórzenie zarzutów apelacyjnych, do których Sąd odwoławczy ponownie rozpoznający sprawę i tak będzie musiał się odnieść.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.